

PROTOKÓŁ VIII/25

Posiedzenie Komisji ds. Rozwoju Wsi

Kadencji 2024-2029

z dnia 23 października 2025 roku

Rozpoczęcie: 13:13

Zakończenie: 14:26

Miejsce: sala posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy w Szczytnej

LISTA RADNYCH OBECNYCH NA POSIEDZENIU:

lp	nazwisko	imię	status
1	Dudek	Tadeusz	obecny
2	Kilian	Andrzej	obecny
3	Łozińska	Kamila	obecna
4	Majcher	Emil	obecny
5	Wawryniewicz	Grzegorz	nieobecny

obecni	4
wszyscy	5
procent	80,00 %
Kworum zostało osiągnięte	

Lista obecności w załączeniu.

Załącznik nr 1

W posiedzeniu ze strony urzędu udział brali: Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak, Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień oraz Sekretarz Szczytnej Aneta Sitarz.

Do posiedzenia o godzinie 13:16 dołączyli zaproszeni goście: Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek oraz lek. wet. Oskar Galler.

Nieobecna Sołtys Sołectwa Dolina Maria Lendzion.

O godzinie 13:35 posiedzenie opuściła Radna Kamila Łozińska.

W godzinach 13:40-13:44 i 14:01-14:04 posiedzenie opuścił Sołtys Sołectwa Wolany Andrzej Kowalski.

O godzinie 13:44 do posiedzenia dołączył Radny Grzegorz Wawryniewicz.

O godzinie 13:48 posiedzenie opuścił Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak.

W godzinach 13:50-13:58 posiedzenie opuściła Sekretarz Szczytnej Aneta Sitarz.

O godzinie 13:59 posiedzenie opuściła Sołtys Sołectwa Słoszów Teresa Gąbka.

O godzinie 14:12 posiedzenie opuścił Radny Andrzej Kilian.

PLANOWANY PORZĄDEK POSIEDZENIA:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku.
2. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o ochronie zwierząt na terenach wiejskich.
3. Uprawy rolne, hodowla bydła rozwój perspektyw dla gospodarstw rolnych, spotkanie z rolnikami. Współpraca rolników z sołtysami.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher otworzył posiedzenie i przywitał wszystkich zebranych. Zapytał się, czy są wnioski o zmianę porządku posiedzenia.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak złożył wniosek o wprowadzenie do porządku posiedzenia dwóch projektów uchwał, w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Szczytna na 2025 rok oraz zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Szczytna.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher poddał wniosek pod głosowanie.

Głosowanie

głosowanie

wprowadzenie projektów uchwał

jednostka	Komisja ds. Rozwoju Wsi
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto

data	23 października 2025 r.		
typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	4	100 %	pula głosów	5	-
PRZECIW	0	0 %	oddanych głosów	4	80 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	0	0 %	nieoddanych głosów	1	20 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Dudek	Tadeusz	ZA
2	Kilian	Andrzej	ZA
3	Łozińska	Kamila	ZA
4	Majcher	Emil	ZA
5	Wawrynowicz	Grzegorz	nieobecny

Komisja ds. Rozwoju Wsi jednogłośnie przyjęła wniosek. Wprowadzono zmiany do porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher odczytał porządek posiedzenia po wprowadzonych zmianach.

PORZĄDEK POSIEDZENIA PO WPROWADZONYCH ZMIANACH:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawach:
 - 2.1. zmian w uchwale budżetowej Gminy Szczytna na 2025 rok;

2.2. zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Szczytna.

3. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o ochronie zwierząt na terenach wiejskich.

4. Uprawy rolne, hodowla bydła rozwój perspektyw dla gospodarstw rolnych, spotkanie z rolnikami. Współpraca rolników z sołtysami.

5. Sprawy różne.

6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 2. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawach:

Ad. 2.1. zmian w uchwale budżetowej Gminy Szczytna na 2025 rok;

Projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Szczytna na 2025 rok w załączeniu.

Załącznik nr 2

O godzinie 13:16 do posiedzenia dołączyli zaproszeni goście: Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek oraz lek. wet. Oskar Galler.

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień przedstawiła projekt proponowanej uchwały.

Radna Kamila Łozińska zapytała się, na co będzie zaciągany kredyt.

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień powiedziała, że ogólnie na deficyt, który się planuje, częściowo na przedstawione wydatki i częściowo na wydatki, na które już są podpisane umowy.

Radna Kamila Łozińska zapytała się, ile ogólnie wyniesie zadłużenie.

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień powiedziała, że 19.348.451,50 zł.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał się, jaki jest odsetek od tego zadłużenia.

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień powiedziała, że na tę chwilę nie odpowie.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil majcher poprosił o przygotowanie takich informacji. Zapytał się, czy gmina posiada realny plan ograniczenia zadłużenia i przywrócenia równowagi finansowej.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że to pytanie jest skierowane do nich wszystkich. Podkreślił, że gmina to nie tylko Burmistrz, ale też Radni i wczoraj wypowiadał się na ten temat, że jeżeli chodzi o finanse gminy sytuacja wymaga uzdrowienia przede wszystkim w zakresie dochodów własnych i to wczoraj jasno powiedział. Powiedział, że myśli, że wszyscy Radni, którzy w jakiś sposób analizują budżet też to widzą. Powiedział, że rozmawiano o dodatkowych dochodach w postaci

opłaty miejscowej, przygotowany jest projekt uchwały, który najpierw trzeba omówić z panią mecenas.

Radna Kamila Łozińska zapytała się, czy jest to tzw. klimatyczna.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak potwierdził. Powiedział, że kiedyś Gmina Szczytna próbowała to wprowadzić, ale wówczas jeszcze istniała huta i wtedy była negatywna opinia z Urzędu Wojewódzkiego, dzisiaj sytuacja diametralnie się zmieniła i nie powinno być przeszkód przy wprowadzeniu takiej opłaty. Odnośnie nowych budżetów powiedział, że z pewnością będzie to ograniczenie inwestycji, ale nie kosztem zadań, na które są już przyznane dofinansowania. Powiedział też, że w przypadku inwestycji takich jak przebudowa ul. Szkolnej i adaptacja budynku przy ul. Wolności 80 wymagały ponad 3 mln zł wkładu własnego i praktycznie kredyt, który zaciągnięto w tym roku dotyczył tak naprawdę zabezpieczenia udziałów własnych, jeżeli chodzi o inwestycje. Nie ukrywa, że budżet był tutaj oparty na dochodzie ze sprzedaży majątku, na dzień dzisiejszy ta sprzedaż jest na poziomie 1.240.000,00 zł przy planowanych 4 mln zł. Przyznał, że brakuje tych 3 mln zł, które są tutaj wykazane, jeżeli chodzi o kredyt, tak żeby mieć na pokrycie wydatków, które czekają w tym ostatnim kwartale roku. Odnośnie przyszłego budżetu powiedział, że pani Skarbnik cały czas nad nim pracuje i chciałby, żeby jeszcze raz na roboczo się w tej sprawie z Radnymi spotkać, żeby widzieli, że to nie jest tak, że nie widzą problemu i że jak brakuje to zaciąga się kredyt. Wyraził nadzieję, że razem przedyskutują temat jak ograniczyć wydatki, zwiększyć dochody, ale też w taki sposób, żeby nie odbywało się to dużym kosztem dla mieszkańca i tak, żeby mieszkaniec miał zagwarantowane podstawowe usługi publiczne, jeżeli chodzi o funkcjonowanie gminy.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher dodał, że deficyt wzrasta do 8,5 mln zł, planowany jest kredyt na 3,8 mln zł, zadłużenie wzrośnie do 19,5 mln zł. Powiedział, że to nie są już liczby, to są realne zobowiązania, które w kolejnych latach obciążą mieszkańców, to jest dług, który rośnie szybciej niż pojawiają się realne możliwości spłaty tak naprawdę i projekt budżetu zakładał zawyżone prognozy sprzedaży działek. Powiedział, że mówili o tym na początku jak zasiadali do projektu budżetu na 2025 rok wielokrotnie o tym wspominali i te sprzedaże nie odnalazły potwierdzenia w rzeczywistości, to tworzy sztuczny, pozorny deficyt i o tym też dyskutowali. Zaproponował zmianę tego podejścia w następnym roku budżetowym, żeby oprzeć się na realnych finansach gminy, nie tylko na tym, co wygląda dobrze na papierze. Powiedział, że z tego, co zauważył nowy budżet również opiera się na bardzo wysokiej sprzedaży, co też nie jest odzwierciedleniem rzeczywistości. Poprosił, żeby do sesji przygotować informacje, ile etatów jest do utrzymania do końca roku i jakie to będą koszty.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że to, co teraz się dzieje, to nie jest nic nadzwyczajnego, jeżeli chodzi o funkcjonowanie gminy, nie są jedyną gminą w Polsce

gdzie jest taka sytuacja, że dochód zakładany ze sprzedaży majątku nie został zrealizowany i jest uzupełniany przez kredyt. Powiedział, że cały czas wskazuje na to, że trzeba łączyć dwa fakty, pierwszy kredyt był związany przede wszystkim z zabezpieczeniem na wkłady własne, a drugi faktycznie nie było ze środków bieżących na pokrycie tego wkładu własnego, bo 1,4 mln zł dokłada się z budżetu do śmieci, bo są zaniżone stawki podatku, gdzie traci się około 500 tys. zł, na szybko daje to 1,9 mln zł, które byłyby fizycznie w budżecie. Jeszcze raz powtórzył, że jesteśmy jedyną gminą, gdzie nie ma stawek maksymalnych, jako jedyni na Ziemi Kłodzkiej stosujemy niższe stawki podatku, to powoduje, że przekazywana jest niższa subwencja z państwa. Postawił pytanie, czy taką gminą o takiej strukturze finansowej i społecznej na to stać, bo w tym momencie nie ma w budżecie 1,9 mln zł. Powiedział, że trzeba uzdrowić sprawę z dochodami własnymi. Powiedział, że wie, że mieszkańcy mogą mieć o to pretensje, ale wszyscy mieszkają w tej gminie i wszyscy za nią odpowiadają, jest coraz większe zapotrzebowanie, żeby wyremontować jakąś drogę, żeby gmina wyglądała pięknie, była atrakcyjna pod względem turystycznym, żeby tych turystów ściągać, ale w zamian trzeba coś zaoferować, żeby zaoferować, trzeba za to płacić, wszyscy muszą mieć tego świadomość i trzeba to mieszkańcom tłumaczyć. Powiedział, że trzeba będzie ograniczyć inwestycje i przekierować te środki na bieżące rzeczy i inwestycje, gdzie są już zagwarantowane środki, bo nie chce, żeby gmina traciła dofinansowania, które już uzyskała.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że nie są już tego w stanie dźwignąć, nie ma na wypłaty.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że wczoraj mówił też o rozwiązaniach, czyli przeciąganie w czasie niektórych inwestycji, rozmowy z instytucjami dofinansowującymi i rozciągnięcie tego w czasie, żeby nie obciążać budżetu, a w międzyczasie uzdrowić sprawę dochodów własnych gminy Szczytna. Powiedział, że można mieć wrażenie, że za wszystko odpowiedzialny jest burmistrz, natomiast wszyscy są za to odpowiedzialni. Odnośnie dochodu ze sprzedaży nieruchomości powiedział, że było to zadanie trudne do wykonania, poczeka do końca roku i będą rozmawiać o tym w styczniu. Powiedział, że sprzedaż ta na pewno nie będzie na poziomie 4 mln zł, zdaje sobie z tego sprawę, ale porówna sobie jaką była w stosunku do lat ubiegłych.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że wczoraj Radna Aneta Warzocha-Gnojnicka przygotowała tabelkę jak wyglądała ta sprzedaż i średnia sprzedaż wynosi 1,2 – 1,5 mln zł.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że pamięta, że w zeszłym roku była większa. Powiedział też, że nie mogą patrzeć na średnią, budżetowanie jest roczne i muszą się ustosunkowywać do konkretnych lat, a nie wyliczać sobie średnią, w międzyczasie mogą wystąpić zjawiska, które mogą spowodować, że ta sprzedaż może

być na wyższym poziomie, ale może też wystąpić sytuacja, że na mniejszym, to jest rynek nieruchomości.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że lepiej mile być zaskoczonym, że mamy więcej, niż zakładać więcej i cały czas dobierać ten kredyt. Zapytał się, czy ten kredyt, który w tej chwili dobiorą, czy Burmistrz gwarantuje, że nie będzie się dobierać więcej kredytu w tym roku, że to jest wszystko.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że wszystko jest tak policzone, że tak.

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień powiedziała, że nie mogą odbierać już więcej, że technicznie nawet tego nie robią. Odnosząc się do wynagrodzeń powiedziała, że myśli, że na sesję tej informacji nie przygotowuje, gdyż potrzebuje informacji z jednostek i nie wiadomo, czy prześlą je do sesji. Powiedziała, że nie rozmawiają o tylko o wynagrodzeniach, ale o funkcjonowaniu całej gminy. Zaznaczyła, że wynagrodzenia są priorytetem, pracownicy są priorytetem.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że są priorytetem, zaznaczył jeszcze raz, że są priorytetem i powiedział, że oni w tego w tym budżecie nie zabezpieczyli. Powiedział, że mają październik i nie ma już na wypłaty.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak dodał, żeby jeszcze poczekać.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał się na co.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, żeby nie uprawiać populizmu.

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień powiedziała, że to są dwa miesiące i jeszcze dużo może się wydarzyć.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że w totka nie grają jako gmina, więc raczej się nie trafi.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że nie grają, ale mają w ofercie dalsze działki. Powiedział, że nie wie, czy ktoś kupi te, które są w ofercie, ale jeżeli ta sprzedaż, która jest zaplanowana, zostanie zrealizowana, to na pewno poprawi warunki finansowe jeżeli chodzi o budżet.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher poddał projekt proponowanej uchwały zaopiniowaniu.

Głosowanie

głosowanie	głosowanie
jednostka	Komisja ds. Rozwoju Wsi
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto

data	23 października 2025 r.		
typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	2	50 %	pula głosów	5	-
PRZECIW	1	25 %	oddanych głosów	4	80 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	1	25 %	nieoddanych głosów	1	20 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Dudek	Tadeusz	ZA
2	Kilian	Andrzej	ZA
3	Łozińska	Kamila	WSTRZYMAŁA SIĘ
4	Majcher	Emil	PRZECIW
5	Wawryniewicz	Grzegorz	nieobecny

Komisja ds. Rozwoju Wsi większością głosów pozytywnie zaopiniowała projekt proponowanej uchwały.

Ad. 2.2. zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Szczytna.

Projekt proponowanej uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Szczytna w załączeniu.

Załącznik nr 3

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień przedstawiła projekt proponowanej uchwały.

O godzinie 13:35 posiedzenie opuściła Radna Kamila Łozińska.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher poddał projekt proponowanej uchwały zaopiniowaniu.

Głosowanie

głosowanie	głosowanie
jednostka	Komisja ds. Rozwoju Wsi
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto

data	23 października 2025 r.		
typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	2	66.67 %	pula głosów	5	-
PRZECIW	0	0 %	oddanych głosów	3	60 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	1	33.33 %	nieoddanych głosów	2	40 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Dudek	Tadeusz	ZA
2	Kilian	Andrzej	ZA
3	Łozińska	Kamila	nie głosowała
4	Majcher	Emil	WSTRZYMAŁ SIĘ
5	Wawryniewicz	Grzegorz	nieobecny

Komisja ds. Rozwoju Wsi większością głosów pozytywnie zaopiniowała projekt proponowanej uchwały.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak odnośnie braku pieniędzy na wypłaty uspokoił, że te pieniądze na wypłaty będą, nawet jeżeli z kredytem byłby problem, to wypłaty są zabezpieczone do końca roku. Chciałby, żeby to był jednoznaczny przekaz. Kredyt jest potrzebny ewentualnie na zapłatę rachunków, ale w razie czego będzie się rozmawiać o przedłużeniu. Powiedział, że jest jeszcze sprzedaż zaplanowana na miesiące listopad i grudzień, atrakcyjnych działek, więc tam też może być dodatkowy dochód. Powiedział,

żeby nie postarzać, że nie ma pieniędzy na wypłaty, gdyż jest to nieprawda, pieniądze na wypłaty będą.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że zadał pytanie i padła jednoznaczna odpowiedź.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że dlatego uzupełnia tą odpowiedź, żeby tutaj nie było jakichś niepotrzebnych dyskusji na ten temat. Podkreślił, że w tym roku gmina Szczytna dołożyła 1,4 mln zł do odpadów komunalnych z budżetu i to jest naprawdę potężna kwota. Powiedział też, że przez to, że mają niższe stawki podatkowe to jest ubytek około 500 tys. zł w budżecie. Dodał też, że dopłaty do śmieci to nie jest tylko ten rok, ale te dopłaty są co najmniej od trzech lat. Cofając się do roku 2024, 2023, 2022 z budżetu były drenowane pieniądze na dopłaty do śmieci, bo system się nie zamykał, pieniądze, które mogły być przekazywane na inne cele. Podkreślił, że trzeba mieć tego świadomość i trzeba to uzdrowić. Dodał, że nie są na tyle bogatą gminą, żeby było ją stać na takie dopłaty z budżetu na gospodarowanie odpadami. Odnośnie ewentualnych przetargów na odbiór odpadów komunalnych przypomniał, że usługę wywozu dla gminy Szczytna świadczy spółka, której właścicielem jest gmina. Odnośnie kalkulacji wywozu powiedział, że pani Prezes stara się, żeby była ona realna, odpowiednia do warunków, jakie panują na rynku. Przywołał sytuację Gminy Kłodzko, która nie ma swojej spółki, w ogłoszonym przetargu była tylko jedna oferta podmiotu prywatnego opiekująca na 9,5 mln zł, gdzie wójt Gminy Kłodzko szacował 7 mln zł. Powiedział, że posiadając spółkę gminną chronią się częściowo przed układami, ale spółka jest uzależniona od ceny na RIPOKu, na którą nie ma wpływu, a ta cena też rzutuje na to, co musimy płacić za odpady komunalne. Dodał też, że wszyscy wiedzą jaka nasza gmina jest, potężna powierzchnia, niepełna 7 tys. mieszkańców, ogromne odległości, rozproszona zabudowa, to nie jest tak, że w mieście Kłodzko śmieciarka pojedzie na osiedle w dwa miejsca i odbiera od 5 tys. osób śmieci. Powiedział, że jest generowanie sporych kosztów związanych z transportem. z obsługą komunikacyjną tego systemu.

O godzinie 13:40 posiedzenie opuścił Sołtys Sołectwa Wolany Andrzej Kowalski.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że spółka musi działać zgodnie z prawem, czyli musi być kierowca plus dwóch obsługujących. Zaznaczył, że firmy prywatne tego nie respektują. Zgodnie z przepisami ma być dwóch obsługujących.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał, czy jak jest przeładowanie, patrząc po swojej miejscowości, do tego RIPOKu jadą cały czas trzy osoby i nie może być inaczej.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że to jest ich praca, tak mają umowy i to mają w zakresie.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher odnośnie sytuacji wójta Gminy Kłodzko i założenia 7 mln zł na odpady komunalne zapytał się, jakie było założenie Gminy Szczytna.

Skarbnik Szczytnej Barbara Kwiecień powiedziała, że w pierwszej uchwale założenie było takie, że się bilansuje, czyli 2,5 mln zł i 2,5 mln zł. W tym momencie na październik dopłata wynosi 1,4 mln zł i jest jeszcze kwestia pozostałych miesięcy.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał się, czy dojdą do 4 mln zł.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że tak, gdyż realny koszt systemu to jest niespełna 4 mln zł. Porównując to do Gminy Kłodzko, która powierzchniowo jest większa, tak to się układa, że to są takiej wysokości koszty. Powiedział, że dzisiaj realny koszt od mieszkańca, jeżeli nadal byłby system od osoby, to 50 zł od osoby i też będzie strata.

Radny Tadeusz Dudek powiedział, że jest za drogo i cały czas podnoszą.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że była przerwa i za to też dzisiaj płacimy.

Sołtys Sołectwa Chocieszów Kamila Stadnik powiedziała, że usługi wszędzie drożeją.

O godzinie 13:44 do posiedzenia dołączyli Sołtys Sołectwa Wolany Andrzej Kowalski i Radny Grzegorz Wawryniewicz.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że wzrost płacy minimalnej między 2020 r. a 2025 r. to jest 100%.

Sołtys Sołectwa Chocieszów Kamila Stadnik powiedziała, że od stycznia znowu będzie podwyżka.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak poprosił, aby przeanalizowali sobie jak było ze stawką za śmieci, zwłaszcza Radny Tadeusz Dudek. Zaznaczył, że była trzyletnia przerwa. Dodał też, że bez uzdrowienia dochodów własnych cały czas będą problemy. Powiedział, że gmina jest miejscem ich „pracy”, jest to pewnego rodzaju przedsiębiorstwo, wpływają pieniądze, ale są też wydatki i tak naprawdę gmina powinna zamykać się na zero. Powiedział, że u nas dzisiaj to się nie bilansuje. Dodał, że dobra firma to taka, która wypracowuje sobie większy dochód niż wydatki. Zaznaczył, że nie mają firm, przedsiębiorców, którzy mają hale magazynowe, gdzie byłyby duże dochody z tytułu podatku od prowadzonej działalności gospodarczej, muszą szukać innych rozwiązań. Podkreślił, że wszyscy jesteśmy za tę gminę odpowiedzialni, mieszkańcy muszą też to po prostu wiedzieć. Jeszcze raz poprosił o przeanalizowanie jak dochody wzrosły przez te ostatnie trzy-cztery lata. Zaznaczył, że podwyżki też były, ale odnośnie opłaty śmieciowej tych podwyżek przez dwa albo trzy lata nie było.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że trzy lata. Zwrócił uwagę na to, że odbiegają od tematu dzisiejszego posiedzenia.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że bardziej mu chodzi o to, żeby każdy z Radnych jako zadanie domowe popatrzył co się działo historycznie na budżety, bo to ma wpływ na to, co jest dzisiaj.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że ma wpływ, ale nie będzie kontynuował, bo można długo rozmawiać na ten temat.

Radny Andrzej Kilian powiedział, że burmistrz mówił, że spółka jest własnością gminy, a jak rozmawia się na temat śmieci z cmentarza w Niwie. Powiedział, że pani Prezes robi sobie co chce, wymawia umowy.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że tak jak rozmawiali, zrobią spotkanie robocze z panią Prezes, będzie okazja.

Radny Andrzej Kilian wrócił do umowy i zabierania śmieci z pojemników.

Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak powiedział, że może tylko domyślać się co jest powodem, ale nie będzie się wypowiadać.

Radny Andrzej Kilian powiedział, że ona nie chce odbierać od nich śmieci i wypowiedziała księdzu umowę.

Ad. 3. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o ochronie zwierząt na terenach wiejskich.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher przywitał przybyłych gości.

O godzinie 13:48 posiedzenie opuścił Burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek zapytała się, czy ktoś ze zgromadzonych jest hodowcą zwierząt gospodarskich.

Radny Tadeusz Dudek powiedział, że ma kozy.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że na dzisiejsze posiedzenie byli zaproszeni rolnicy, natomiast nie dotarł żaden.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że zarówno w tym roku jak i w roku ubiegłym na terenie całego Powiatu Kłodzkiego nie stwierdzono żadnych ogniw choroby, jednakże jak co roku o tej porze mamy możliwe zagrożenie grypą ptaków, rzekomym pomorem drobiu, afrykańskim pomorem świń, choroby niebieskiego języka. Odnośnie choroby niebieskiego języka powiedziała, że pierwsze ognisko pojawiło się w województwie dolnośląskim w listopadzie zeszłego roku, zostały wyznaczone obszary i całe to województwo dolnośląskie, w tym powiat kłodzki, należą do obszaru, który nie jest wolny od zakażenia ani nie jest prowadzony program likwidacji, co wiąże się z obostrzeniami w

przemieszczeniu zwierząt gospodarskich, przede wszystkim bydła, owiec i kóz. Jeżeli rolnicy z naszego powiatu chcą sprzedać zwierzęta, to muszą spełnić warunki, że do 30 dni przed przemieszczeniem nie była stwierdzona taka choroba, muszą wykonać badanie tych zwierząt

O godzinie 13:50 posiedzenie opuściła Sekretarz Szczytnej Aneta Sitarz.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że nadal na terenie powiatu kłodzkiego Gmina Nowa Ruda i Miasto Nowa Ruda znajdują się w strefie I objętej ograniczeniami w związku z afrykańskim pomorem świń. Odnośnie hodowli świń powiedziała, że jest coraz mniej hodowli, w powiecie teraz jest 16 takich podmiotów, które są aktywne. Powiedziała, że w tym roku była taka sytuacja, że w styczniu w Niemczech stwierdzono ognisko pryszczycy, w marcu było ognisko na Węgrzech i w Słowacji, co postawiło w stan gotowości nasze służby. Uczestniczyli w kontrolach na byłym przejściu granicznym Kudowa-Słone, gdzie dochodziło, w zależności od sytuacji, do dezynfekcji pojazdów, kontroli przesyłek zwierząt parzystokopytnych, pasz i produktów, Zaznaczyła, że na szczęście wszystko zostało wygaszone. Wracając do afrykańskiego pomoru Świń (ASF) powiedziała, że w naszym powiecie nie wystąpiła nigdy, w tamtym roku w Polsce były 44 ogniska ASF, na tę chwilę jest 18, u dzików jest ich więcej. Przez cały rok 2024 było 2311 takich ognisk u dzików i na tę chwilę stwierdzono 2850 ognisk u dzików. Dodała, że dziki nabierają odporności i nie mają już objawów, ale dalej są chore. Odnośnie wysoce zjadliwej grypy ptaków powiedziała, że może być zagrożenie, tych ognisk grypy u drobiu w zeszłym roku było 50, natomiast w tym roku jest ich już 96, więc sytuacja jest poważna dla naszej krajowej hodowli. Łączna liczba drobiu znajdująca się w tym roku w ogniskach już wynosi ponad 8 mln sztuk. Zaznaczyła, że są to straszne straty gospodarcze. Powiedziała, że jest jeszcze jedna choroba, która się pojawiła i się szerzy, jest to rzekomy pomór drobiu. W związku z tą chorobą wydane zostało rozporządzenie i to rozporządzenie nakazuje hodowcom, którzy wprowadzają na rynek podroby lub same zwierzęta i mają zarejestrowaną działalność taką jak rolniczy handel detaliczny bądź sprzedaż bezpośrednią, mają obowiązek przeprowadzić szczepienie kur i indyków. Dokument zaświadczaający wykonanie szczepienia muszą posiadać. Powiedziała, że sytuacja się nasila, występuje wiele ognisk choroby, ale przed wszystkim na Mazowszu. Do 22 października 2025 r. stwierdzono 48 ognisk w gospodarstwach komercyjnych, dotyczących ponad 4,8 mln ptaków. Zaznaczyła, że chore ptaki się wybija, więc straty gospodarcze są poważne. Zaznaczyła, że są to wszystko choroby wirusowe i bardzo ważna jest bioasekuracja. Zaznaczyła, że w związku z tym prowadzone są kontrole. Powiedziała, że co roku dokonuje się kontroli zakażeń badanych zwierząt, w tym roku wszystkie wyniki były ujemne. Odnośnie wścieklizny powiedziała, że na naszym terenie nie ma wścieklizny, ciągle się to monitoruje, a więc bada się martwe zwierzęta mięsożerne i na szczęście też są wyniki ujemne. Dodała, że to co obserwują, to że obowiązek szczepienia psów po ukończeniu trzeciego miesiąca jest słabo

przestrzegany, społeczeństwo nie poprawiło tej wyszczepialności i stąd niejednokrotnie prośba do jednostek samorządu o wspieranie w propagowaniu konieczności szczepienia. Zaznaczyła, że wścieklizna w Polsce jest, w tym roku stwierdzono 17 ognisk wścieklizny, były potwierdzone przypadki u psów, kotów, lisów, a nawet bydła. W obszarach zagrożonych zalecane jest szczepienie kotów, a także zwierząt gospodarskich.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher powiedział, że każdy właściciel psa powinien go zaszczepić.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że oczywiście tak, ale z przeprowadzanych kontroli wynika to, że mimo wszystko dużo osób nie szczepi. Powiedziała, że inspekcja weterynaryjna jest zasypywana w tym okresie dużą ilością wniosków o przeprowadzenie kontroli interwencyjnych w związku z nieprawidłowościami w utrzymaniu przede wszystkim zwierząt domowych, zwierząt gospodarskich też się zdarza, i sporo z nim ma podstawę. Przede wszystkim na wioskach te psy i koty są zaniedbane, umieszczane w budach, które ledwo się trzymają.

O godzinie 13:58 do posiedzenia dołączyła Sekretarz Szczytnej Aneta Sitarz.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że jest to często związane z trudną sytuacją materialną. Powiedziała, że ci ludzie niejednokrotnie nie wiedzą, że skoro mają problem z wykarmieniem, to mogą się zwrócić o pomoc.

O godzinie 13:59 posiedzenie opuściła Sołtys Sołectwa Słoszów Teresa Gąbka.

Radny Grzegorz Wawrynowicz zapytał co można zrobić, kiedy jest agresywny pies i zaczyna gryźć ludzi, gdzie można to zgłosić. Powiedział, że jak zgłaszają na policję, to nic z tym nie robią.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek zapytała się, czy pies ma właściciela.

Radny Grzegorz Wawrynowicz powiedział, że ma.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że warto zastanowić się, dlaczego ten pies gryzie, może być głodny, powinna być odpowiednio sprawowana opieka przez właściciela, żeby nie miał takiej możliwości, że bez nadzoru on sobie biega. Powinno być to zgłoszone na policję i wystawiony mandat porządkowy. Powiedziała, że można też do nich zgłosić i sprawdzą, czy jest jakiś powód, że ten pies ucieka.

Omówiono trzymanie agresywnych ras psów i kto daje na to pozwolenie. Omówiono też ogólnie zachowania agresywnych psów i że wiele zależy od właściciela, problemy ze zgłaszaniem takich spraw na policję, brak reakcji służb.

W godzinach 14:01-14:04 posiedzenie opuścił Sołtys Sołectwa Wolany Andrzej Kowalski.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że takie sprawy prosi zgłaszać do nich. Zaznaczyła, że każda sprawa jest rozpatrywana i sprawdzają wszystkie zgłoszenia. Prosiła, żeby napisać e-mail albo zgłosić telefonicznie.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil majcher odnośnie choroby niebieskiego języka zapytał się, jak wyglądają objawy.

Lek. wet. Oskar Galler powiedział, że problem polega na tym, że książkowo są zasinienia jamy ustnej i przełyku, u owiec i kóz występują wyraźnie, u bydła bezobjawowo, bez objawów zewnętrznych.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że w jamie ustnej są te zmiany, są wybroczyny, to jest obrzęk tego języka, śluzówki, pojawiają się pęcherzyki, nadżerki także na szparze międzyracicowej i zwierzęta kuleją i język jest taki niebieskawy. Jest to choroba, którą się leczy jeżeli są objawy, to leczy się objawy, ale przede wszystkim przeciwwzapalnie, ale jeżeli dojdzie do powtórnego zakażenia to stosowane są antybiotyki. Zwierzęta się leczy, chyba że zachodzą przesłanki i leczenie nie jest skuteczne, to wtedy się takie zwierzę ubija. Zwierzę jak choruje, jest nosicielem. Zakażenie przenoszone jest przez owady, kiedy chory owad ukłuje zwierzę i wprowadzi do krwiobiegu, to takie zwierzę jest zakażone i przekazuje dalej. Do zakażenia dochodzi również przez krew i nasienie. Ważne jest w tej chorobie stosowanie środków odstraszających owady, siatek zabezpieczających. Zwróciła także uwagę, że takich chorób jest coraz więcej ze względu na globalizację, dlatego tak ważna jest bioasekuracja i nie wpuszczanie obcych ludzi na teren gospodarstwa czy do obór i stosowanie środków dezynfekcyjnych zwłaszcza, jeżeli chodzi o ten rzekomy pomór. Środki muszą mieć też czas, żeby zadziałać.

Radny Grzegorz Wawrynowicz zapytał się o kontrole na wioskach. Chciał wiedzieć jak to wygląda i co jest kontrolowane.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że są kontrole okresowe identyfikacji, wszystkie zwierzęta gospodarskie, w tym drób, muszą być oznakowane, najczęściej znakuje się kolczykami.

Lek. wet. Oskar Galler powiedział, że w przypadku kur dotyczy to utrzymywania komercyjnego, czyli jeżeli ktoś hoduje to musi być zarejestrowany jako zakład drobiu i wtedy musi rejestrować jakie partie drobiu wprowadza, kur się raczej nie znakuje,

bardziej chodzi o oznaczenie jaka ilość zwierząt w danym momencie została wprowadzona na zasadzie rozróżnienia jako jedna partia drobiu, z określeniem ilości sztuk oraz wiek tej partii.

Radny Grzegorz Warynowicz zapytał się, czy jak ktoś ma 5 kur to musi mieć oznaczone w ten sposób.

Lek. wet. Oskar Galler powiedział, że nie, hodowla przydomowa na własny użytek się z tym nie wiąże.

Omówiono jeszcze znakowanie zwierząt, wydawane przez inspekcję weterynaryjną zaświadczenia oraz funkcjonowanie działu higieny i bezpieczeństwa żywności jeżeli chodzi o paszę oraz produkty pochodzenia zwierzęcego.

O godzinie 14:12 posiedzenie opuścił Radny Andrzej Kilian.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał o hodowlę ryb.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że tak a działalność należałoby zgłosić, składa się wniosek, otrzymuje decyzję administracyjną, nadawany jest numer. Można trzymać ryby i nie umieszczać ich na rynku, można mieć działalność typu „wpuść i łów”, można sprzedawać ryby konsumentowi, można być też przedsiębiorstwem produkcyjnym i tu są już największe obostrzenia. Najważniejsza w tej działalności jest dokumentacja zakupu, od kogo, data, ilość, adres i numer weterynaryjny.

Sołtys Sołectwa Wolany Andrzej Kowalski powiedział, że prowadzi smażalnię i na każdej fakturze jest pieczęć lekarza weterynarii.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że pewnie lekarza weterynarii wolnej praktyki, bo nie ma urzędowego obowiązku zaopatrywania taką pieczęcią dokumentu handlowego. Mogą posiadając ryby we własnym zakresie co jakiś czas badać u ichtiologa albo lekarza wolnej praktyki, może wykonywać sekcje tej ryby pod kątem posiadania pasożytów czy ewentualnie jakichś zmian. Ryby należy kupować w zatwierdzonym ośrodku. Jeżeli sprzedają konsumentowi końcowemu to mają obowiązek prowadzić dokumentację wyjścia tej ryby i tutaj ważne są warunki higieniczne, środki do dezynfekcji, jak jest dezynfekowany sprzęt, którego się używa. W momencie jak są jakieś niepokojące objawy to informuje o tym Powiatowego Lekarza Weterynarii. Takie działalności według ustawy powinny być zarejestrowane.

Omówiono ochronę takiej hodowli przed drapieżnikami i ludźmi, konieczności posiadania pozwolenia wodno-prawnego.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher odnośnie dzikiej zwierzyny zapytał o dziki.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że dziki to własność Skarbu Państwa.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał się czy mają możliwość wpływu w jakikolwiek sposób, gdyż dziki wyrządzają szkody (podał przykład pola golfowego) i jest słaby odzew służb, zgłaszane jest to do kół łowieckich. Chciał wiedzieć, czy mogą w jakiś sposób wpłynąć na regulację populacji dzików.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że wojewoda wydaje rozporządzenie i dodatkowo, oprócz tego, że realizowane są przez koła łowieckie plany łowieckie, które są dosyć wysokie, to wojewoda jeszcze nakazuje odstrzał sanitarny i on też jest dość spory, za który jest płacone do 500 zł za samicę. W odstrzale sanitarnym mogą zachować zwierzynę dla siebie, bo w planowym oddają całą zwierzynę do koła. Powiedziała, że inspekcja weterynaryjna nie ma na to wpływu. Jeżeli jest martwy dzik, to pobierają próbę, a płaci za utylizację właściciel gruntu, na którym takie zwierzę się znajduje. Jeżeli jest to na terenie prywatnym to przepisy pozwalają, że jeżeli powiatowy wyrazi zgodę, to koszty pokrywane są z budżetu państwa. Kwoty za utylizację różnią się od w zależności od wielkości, ale jest to ponad 500 zł, firma zewnętrzna transportuje martwe zwierze do zakładu utylizacyjnego.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał o sytuację, jak właściciel terenu znajdzie martwe zwierzę, inspekcja przyjeżdża, stwierdzi ASF.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że lepiej, żeby nie stwierdzili, to jest zupełnie inna sytuacja. Jeżeli jest ASF, to stworzone są okręgi, w których się wybija właściwie wszystkie.

Lek. wet. Oskar Galler poprosił o zabezpieczanie wszelkich śmietników, kontenerów, żeby nie uatrakcyjnić im tych obszarów.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że są takie sytuacje, że jak stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla ludzi, to gmina w porozumieniu z nadleśnictwem, czy z kołami łowieckimi mogą zorganizować odstrzał.

Omówiono metodę odławiania dzików i jej małej skuteczności. Poruszono także temat bobrów, ich migracji oraz tego, że są pod ochroną.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał się o odznakę.

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii lek. wet. Agnieszka Rafałowicz-Kęsek powiedziała, że jak są na kontroli, to muszą mieć w widocznym miejscu odznakę i upoważnienie do przeprowadzenia kontroli, ustawa tak nakazuje.

Lek. wet. Oskar Galler powiedział, że też wiele osób się pyta i legitymuje, gdyż zdarza się, że ktoś się podszywa.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zapytał się, czy noszą przy sobie broń.

Lek. wet. Oskar Galler powiedział, że nie. Przekazał materiały informacyjne. Materiały w załączeniu.

Załączniki nr 4a-g

Ad. 4. Uprawy rolne, hodowla bydła, rozwój i perspektywy dla gospodarstw rolnych, spotkanie z rolnikami. Współpraca rolników z sołtysami.

W związku z brakiem rolników tematu nie zrealizowano.

Ad. 5. Sprawy różne.

Spraw różnych nie było.

Ad. 6. Zamknięcie posiedzenia.

O godzinie 14:26 Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Wsi Emil Majcher zamknął posiedzenie i podziękował wszystkim za udział.

Protokołowała: Anna Bugaj

PODINSPEKTOR
ds. obsługi rady i sołectw
Anna Bugaj
Anna Bugaj

PRZEWODNICZĄCY
Komisji ds. Rozwoju Wsi
Emil Majcher
Emil Majcher